

KWESTIA WYZNANIOWA W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ NOWOCZESNEJ CHORWACKIEJ I SERBSKIEJ IDEI NARODOWEJ W DALMACJI W XIX WIEKU

Pojawiające się w historiografii i publicystyce twierdzenie, że linię podziału pomiędzy narodem chorwackim i serbskim stanowi wyznanie, bierze się, z jednej strony, z przekonania, że charakterystyczną cechą narodu jest język, a w związku z tym, jako że podstawę obu języków stanowi ten sam dialekt sztokawski, istniała możliwość powstania jednej jugosłowiańskiej nacji. Wśród chorwackich historyków taki pogląd w duchu głoszonego w okresie międzywojennym jugosłowiańskiego unitaryzmu reprezentował Viktor Novak. Z drugiej strony, wspomniane twierdzenie bierze się również z przekonania, że część prawosławnych mogła lub potrzebowała integrować się z narodem chorwackim albo część ludności katolickiej mogła lub potrzebowała integrować się z narodem serbskim. Historia dowiodła jednak czegoś innego. Pozostaje jednak faktem, że w XIX w., w okresie decydującym dla ukształtowania się narodowych tożsamości wśród elit społecznych na chorwackim i serbskim obszarze etnicznym, formowały się niezależnie od siebie na zachodzie chorwacka, a na wschodzie serbska tożsamość narodowa i że przyznający się do pierwszej byli katolikami, a do drugiej prawosławnymi¹.

Wydaje się, że Dalmacja, najbardziej na południe wysunięta prowincja monarchii habsburskiej, stanowi dobry przykład, pozwalający prześledzić złożony proces kształtowania się nowoczesnej chorwackiej i serbskiej idei narodowej, proces, w którym czynnik wyznaniowy miał odegrać istotną rolę.

Na początek, dla lepszego poznania realiów, nieco danych statystyczno-demograficznych. Na uwagę zasługuje fakt, że jako kryterium spisu, przeprowadzonego w monarchii Habsburgów w roku 1857, przyjęto wyznanie. Na ogólną liczbę 416 tys. mieszkańców Dalmacji było 77 500 (18,5%) prawosławnych Serbów i 338 400 katolików, z czego 318 500 (76,5%) Chorwatów i ok. 20 000 (5%) Włochów, a ponadto ok. 700 osób przedstawiceli innych religii. Ludność chorwacka w Dalmacji tworzyła wraz z Chorwatami z Pogranicza Wojskowego, zachodniej Bośni

¹ Zob. N. Stančić, *Hrvatska nacija i nacionalizam u 19. i 20. stoljeću*, Zagreb 2002, s. 118.

i Hercegowiny pewną całość pod względem etnicznym. Natomiast ludność serbska utworzyła odrębne dwa skupiska: pierwsze na północy prowincji, które wraz z Serbami z Pogranicza i zachodniej Bośni wchodziło w skład serbskiego obszaru etnicznego, a drugie na południu w Boce Kotorskiej. Brak było ścisłego rozgraniczenia tej ludności, a osiedla chorwackie i serbskie były często przemieszane na jednym obszarze. Serbowie tworzyli najbardziej zwarte skupisko w Boce Kotorskiej, gdzie na 33 tys. mieszkańców ludność serbska liczyła 24 tys., tj. ok. 73%. Ludność serbska była w zdecydowanej większości chłopska. Miasta i osady zamieszkiwało zaledwie 7% prawosławnych, przy czym w miastach nadmorskich odsetek ten był jeszcze mniejszy. Lecz, co warto podkreślić, mieszczaństwo serbskie było bardziej jednolite, większy udział miała w nim dynamiczna warstwa kupców².

Czterechsetletnie panowanie weneckie w Dalmacji doprowadziło nie tylko do zerwania więzi łączących ten kraj z Chorwacją, lecz także osłabiło wśród ludności chorwackiej poczucie przynależności do narodu chorwackiego. Dotyczy to w szczególności wyższej warstwy społeczeństwa. Dominujące stało się poczucie „dalmatinstwa” wyrażające swoisty partykularyzm, a więc mające bardziej charakter regionalny. Poczucie „chorwackości” przetrwało w I poł. wieku wśród ludności chłopskiej na obszarze położonym na północ od Neretwy, gdzie zachowała się tradycja chorwackiej państwowości. Niemalą w tym zasługę mieli franciszkanie. Na obszarze dawnej Republiki Dubrownickiej powszechnie było poczucie „slovinstva”. Natomiast wśród ludności prawosławnej przetrwała świadomość serbska w dawnej formie, tzn. w oparciu o wyznanie, chociaż i tu szerzyło się poczucie „slavenstva”. Serbowie potocznie zwani byli w Dalmacji prawosławnymi, a w języku urzędowym Ilirami wyznania greckiego lub Słowianami wyznania greckowschodniego, czasem po prostu Grekami nieunitami³.

Zastanawiający jest fakt, że przenikające do Dalmacji z Chorwacji od połowy lat trzydziestych XIX w. idee iliryzmu znajdowały początkowo bardziej podatny grunt wśród przedstawicieli oświeconych grup ludności serbskiej. Božidar Petranović, deklarujący się jako Ilir z Dalmacji, wydawał od 1838 r. w Zadarze drukowane cyrylicą pismo pod nazwą „Srpsko-dalmatinski magazin”, przeznaczone głównie dla prawosławnej inteligencji i mieszczaństwa. Uważał on Serbów i Chorwatów za należących do tego samego plemienia, ale jednocześnie podkreślał, że mieszkańcy Dalmacji są „Serbami obu Kościołów”⁴.

Wyznanie nie stanowiło czynnika, który działał w sposób bezpośredni na dyferencjacje pomiędzy Chorwatami i Serbami, ale niewątpliwie pośrednio wpływało w różny sposób na kształtowanie się chorwackiej i serbskiej tożsamości narodowej wśród elit społecznych. Kościół katolicki ze swoją uniwersalistyczną organizacją nie oddziaływał

² D. Foretić, *O etničkom sastavu stanovništva Dalmaciji u XIX. stoljeću s posebnim osvrtom na stanovništvo taljanske narodnosti* [w:] *Dalmacija 1870*, Zadar 1972, s. 63–74; N. Stančić, *Srbi i srpsko-hrvatski odnosi u Dalmaciji u vrijeme narodnog preporoda 1860–1880*, „Zadarska revija”, nr 5–6, 1990, s. 587–589, 594–602; R. Petrović, *Nacionalno pitanje u Dalmaciji u XIX. stoljeću (Narodna stranka i nacionalno pitanje 1860–1880)*, Sarajevo 1982, s. 191–199.

³ N. Stančić, *Hrvatsvo, srpsvo i jugoslavenstvo u Dalmaciji u vrijeme narodnog preporoda*, „Časopis za suvremenu povijest”, t. II, 1970, s. 235–236; *idem*, *Hrvatska nacionalna ideologija preporodnog pokreta u Dalmaciji (Mihovil Pavlinović i njegov krug do 1869)*, Zagreb 1980, s. 29–30; R. Petrović, *op.cit.*, s. 175–184.

⁴ I. Perić, *Kulturna i politička djelatnost Božidara Petranovića* [w:] *Politički portreti iz prošlosti Dalmaciji*, Split 1990, s. 57–61; St. Obad, *Dalmatinsko društvo u preporodno doba* [w:] *Dalmacija u narodnom preporodu 1835–1848*, b.m.r., s. 308–309.

bezpośrednio na kształtowanie się chorwackiej świadomości narodowej, ale wśród chorwackich katolickich elit wpłynął na wytworzenie cywilizacyjnych i kulturalnych wartości, mających swoje podstawy w nauce zachodniego chrześcijaństwa. Duchowni katolicycy angażowali się w chorwackim ruchu narodowym niezależnie od kościelnej hierarchii, a nierzadko reprezentowali inne niż ona poglądy. Natomiast Cerkiew prawosławna uchodziła za Kościół narodowy. Pielęgnowując tradycje państwa serbskiego i świętych władców, stała się „promotorem” serbskiej tożsamości i jednocześnie „komunikacyjnym kanałem”, poprzez który z serbskiego ośrodka integrującego w południowych Węgrzech (późniejszej Wojwodiny) przenikała serbska narodowa ideologia do wyznawców prawosławia. O tym, jakie trudności rodziło w tej sytuacji określenie swojej narodowości, może świadczyć przykład kapitana Alexandra Trbuhovicia z Petrinje, który w liście skierowanym do Ljudevita Gaja w roku 1835 przedstawił się następująco: „Ja sam rodjeni Horvat, ma po zakonu crkve Srb”⁵. Członkowie prawosławnych elit społecznych dzięki swej wierze mieli poczucie odrębnej tożsamości i byli odporni na hasła chorwackiej propagandy narodowej.

Ogromną rolę w kształtowaniu serbskiej idei narodowej odegrały poglądy Vuka Stefanovicia Karadžicia (ogłoszone drukiem w roku 1849), który uznał dialekt sztokawski za język serbski i wszystkich posługujących się nim nazwał Serbami, niezależnie od wyznania. Wywoływało to pewien zamęt i rodziło określone konsekwencje, gdyż kilkanaście lat wcześniej Gaj w swojej reformie językowej uczynił „sztokawsztinę” podstawą chorwackiego języka literackiego. Jeszcze przed Karadžiciem inny autor-rytet sławistyki Pavel Šafarik również uważał wszystkich mówiących dialektem sztokawskim za Serbów, a posługujących się dialektem kajkawskim Chorwatów za Słowenów. Jednocześnie Šafarik, włączając katolickich „sztokawców” (czyli Chorwatów) do prawosławnych Serbów, dostrzegał ich kulturalną i religijną różnorodność – dzielił więc Serbów na „Slavo-Serbów obrządku wschodniego” i „Slavo-Serbów obrządku zachodniego”. W swej pracy pt. *Geschichte der slavischen Sprache und Literatur nach allen Mundarten*, wydanej w roku 1826, jeden z rozdziałów poświęcił historii języka i literatury „der katholischen Slavo-Serben” (do nich zaliczał Dalmatyńczyków, Bośniaków i Sławończyków) oraz Chorwatów, łącząc w ten sposób pod jedną nazwą jako kulturalną całość katolików posługujących się dialektem sztokawskim w Dalmacji, Bośni i Sławonii oraz dialektem kajkawskim w cywilnej Chorwacji⁶.

W okresie kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej chorwackie elity nie łączyły wyznania z narodowością, nie traktowały go jako kryterium do różnicowania się wobec Serbów. Nawet sprzeciwiały się utożsamianiu wyznania z przynależnością narodową, niezależnie od tego, czy Chorwatów i Serbów uważały za plemiona jednego ilirskiego lub jugosłowiańskiego narodu, czy kiedy część prawosławnych traktowały jako Chorwatów. Hrabia Janko Drašković, autor słynnej *Dysertaciji* z roku 1832 uważał za Chorwatów mieszkańców Trójjedynego Królestwa Dalmacji, Chorwacji i Sławonii, Bośni i Hercegowiny oraz Czarnogóry, nazywając ich „Slavo Chorwatami” lub „chorwackimi Sławianami”. Krytykował stanowisko prawosławnego duchowieństwa mówiące, że „wiara czyni naród”, tzn. że wszyscy prawosławni są Serbami⁷.

⁵ N. Stančić, *Hrvatska nacija...*, s. 102, 119–120.

⁶ *Ibidem*, s. 121–122.

⁷ *Ibidem*, s. 122.

Zdaniem Mirjany Gross, największego obecnie autorytetu naukowego, gdy chodzi o XIX-wieczne dzieje Chorwacji, lata sześćdziesiąte XIX w. były „przełomowe dla ukształtowania się jugosłowiańskich nacji i tworzenia narodowych ideologii”⁸. Większość uczonych podkreśla przy tym, że odrodzenie narodowe w Dalmacji, którego dojrzała faza rozpoczyna się właśnie w latach sześćdziesiątych XIX w., odegrało bardzo ważną rolę w procesie formowania się nowoczesnego narodu chorwackiego. Ruch ten miał również istotne znaczenie dla ukształtowania się nowoczesnej serbskiej idei narodowej. Główną treść odrodzenia narodowego w Dalmacji stanowiła walka tworzącego się na początku lat sześćdziesiątych XIX w. obozu narodowego z oligarchiczną warstwą wykształconą w duchu języka i kultury włoskiej, która opierając się na ideologii slavo-dalmackiej, głoszącej tezę o istnieniu narodu dalmatyńskiego, broniła swojej hegemonii politycznej i społecznej. Najprostszą drogą mogącą zagwarantować obronę praw i interesów narodowych słowiańskiej ludności Dalmacji było zjednoczenie tej prowincji z Chorwacją i Sławonią. Sprawa ta stanie się nicią przewodnią programu Stronnictwa Narodowego i doprowadzi do podziału społeczeństwa na dwa obozy: zwolenników zjednoczenia – tzw. narodniaków i ich przeciwników – tzw. autonomistów, broniących autonomicznego statusu Dalmacji w ramach monarchii habsburskiej.

W początkowym okresie Chorwaci i Serbowie w Dalmacji występowali solidarnie pod sztandarami słowiańskimi lub jugosłowiańskimi. Łączył ich wspólny program i walka o to, co nazywali „unarodowieniem” kraju, tj. wprowadzenie języka narodowego do szkół i urzędów i przejmowanie w swoje ręce starych lub tworzenie nowych instytucji życia publicznego. Należy podkreślić, że unikano nadawania im nazwy czy charakteru czysto chorwackiego lub serbskiego. O tym świadczy najlepiej nazwanie wspólnego ugrupowania politycznego Stronnictwem Narodowym, a także jego organu prasowego „Il Nazionale”, później „Narodni list”⁹.

W ruch odrodzeniowy żywo angażowali się zarówno duchowni katoliccy, jak i prawosławni. Niektórzy z nich znaleźli się w gronie czołowych działaczy i ideologów Stronnictwa Narodowego. Jednym z jego przywódców był Mihovil Pavlinović, proboszcz z miejscowości Podgora na Makarskim Przymorzu. Zrazu należał do tych nielicznych, którzy chcieli nadać całemu ruchowi charakter chorwacki, później jednak przeszedł na pozycje słowiańskie lub jugosłowiańskie. Jedną z przyczyn przyjęcia takiej właśnie postawy była chęć utrzymania jednolitego frontu wraz z Serbami. Dla Pavlinovicia tak katolicyzm, jak i prawosławie były jednakowo nauką Chrystusa. W swoich konserwatywnych poglądach o roli Kościoła w społeczeństwie był solidarny z prawosławiem i również dla niego domagał się statusu opartego na zasadzie „wolny Kościół w wolnym państwie”. Kościołowi przyznawał szczególną rolę w, jak to określał, „udoskonalaniu” narodu „jugosłowiańskiego”, gdyż – jak twierdził – zarówno Kościół katolicki, jak i Cerkiew prawosławna były dwiema najpotężniejszymi i najwybitniejszymi instytucjami wśród Słowian południowych. Od Kościoła oczekiwał wiel-

⁸ M. Gross, *O nekim aspektima razvoja nacionalnih ideja za vrijeme narodnog preporoda u Dalmaciji*, „Historijski pregled”, 1963, s. 11; zob. M. Gross, *O integraciji hrvatske nacije* [w:] *Društveni razvoj u Hrvatskoj (od 16. stoljeća do početka 20. stoljeća)*, uređ. M. Gross, Zagreb 1981, s. 177–187.

⁹ A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe w Dalmacji. Od „slavenstva” do nowoczesnej chorwackiej i serbskiej idei narodowej*, Kraków 2001, s. 131–133, 209; *idem*, *Stosunki serbsko-chorwackie w okresie odrodzenia narodowego w Dalmacji (1860–1880)* [w:] *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia w życiu historyka*, red. E. Orman, A. Cetnarowicz, Kraków 2001, s. 372–375.

kiego wpływu na umocnienie się narodowej jedności wszystkich Słowian południowych. Najlepszym przykładem tak rozumianej misji obu Kościołów była podjęta w roku 1864 jego wspólna podróż z popem prawosławnym Jovanem Sundečiciem po ziemiach południowosłowiańskich. Podróż ta urastała do rangi symbolu, miała zwrócić uwagę wszystkich ludów południowosłowiańskich na współpracę Chorwatów i Serbów w Dalmacji w duchu idei jugosłowiańskiej¹⁰.

Wprawdzie ogólny obraz stosunków serbsko-chorwackich i postawy Serbów wobec idei jugosłowiańskiej potwierdza współpracę i wspólnotę interesów obu narodów, to jednak już na początku lat sześćdziesiątych daje się dostrzec zarzewie przyszłego konfliktu, którego jedną z przyczyn były manifestacje nowoczesnej serbskiej idei narodowej. Od roku 1863 można mówić o wyłonieniu się wśród Serbów dalmatyńskich konserwatywnego kręgu, złożonego głównie z duchownych, który zaczął głosić ideę serbską, podejmując pewne odrębne akcje polityczne i kulturalne. Między innymi wznowiono wydawanie pisma „Srbsko-dalmatinski magazin”. Otwarcie z programem Stronnictwa Narodowego zerwał władca Cerkwi prawosławnej w Dalmacji Stevan Knežević. Oskarżał on Sundečicia, że skłania się ku unii, tylko dlatego, że jako profesor seminarium duchownego w Zadarze pisywał również alfabetem łacińskim. Krąg Kneževicia, w którym znaleźli się m.in. archimandryta Jerotej Kovačević i profesor seminarium oraz gimnazjum w Zadarze Ljubomir Vujnović, dążył do rozbicia współpracy Serbów i Chorwatów, podkreślając serbską odrębność narodową. Vujnović w swych korespondencjach do ukazującego się w Nowym Sadzie pisma „Napredak” oskarżał wręcz Pavlinovicia i działaczy chorwackich, że zamierzają „kroatyzować” i „pokatoliczyć” Serbów¹¹. Ta obawa przed „pokatoliczeniem” stanowiła reminiscencję podejmowanych wcześniej prób narzucenia Serbom unii, ostatecznie zarzuconych w roku 1840. W konserwatywnych kręgach Serbów dalmatyńskich przetrwał z tego powodu ów brak zaufania do katolików. Z drugiej strony, wśród oligarchicznej warstwy chorwackiej, która zachowała tradycję swej wiodącej roli w przeszłości, utrwalił się pewien rodzaj rezerwy przejawiającej się w traktowaniu Serbów jako nierównoprawnych członków społeczeństwa. Nazwa „Grecy”, jakiej używali w odniesieniu do prawosławnych, nosiła w ich ustach charakter pejoratywny¹². Przejawem budzenia się serbskiej świadomości narodowej była, jak już wspomniano, chęć tworzenia odrębnych organizacji życia narodowego. Pod koniec roku 1865 powstało, założone przez uczniów prawosławnego seminarium w Zadarze, towarzystwo o nazwie „Srpsko omladinsko društvo Prvenac”, wydające pismo o tej samej nazwie. W zamieszczanych w nim artykułach była wprawdzie jeszcze mowa o „zgodzie” Chorwatów i Serbów, ale przebiły ją z nich wyraźnie akcenty serbskie¹³.

¹⁰ M. Pavlinović, *Mihovil Pavlinović i narodni preporod u Dalmaciji od godine 1848 do 1887 u svijetlu nepoznatih izvora*, Zagreb 1936, s. 128 i n.; N. Stančić, *Hrvatska nacionalna...*, s. 73–87, 243–246; *idem*, *Srbi i srpsko-hrvatski odnosi...*, s. 610–612; K. Milutinović, *Veze Dalmacije i Srbije u doba narodnog preporoda*, „Zadarska revija”, nr 4–5, 1961, s. 376–377; B. Zelić-Bučan, *Luka Botić i regiment „Ne boj se” pod utjecajem srpske nacionalne propagande* [w:] *Hrvatski narodni preporod i don Mihovil Pavlinović*. Split 1992, s. 11–23.

¹¹ N. Stančić, *Hrvatska nacionalna...*, s. 260 i n.; *idem*, *Srbi i srpsko-hrvatski odnosi...*, s. 612.

¹² N. Stančić, *Hrvatska nacionalna...*, s. 259.

¹³ D. Berić, *Omladinsko društvo „Prvenac” i narodni preporod u Dalmaciji*, „Mogućnosti”, t. X, 1963, s. 408–414; A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 135.

Źródłem narastających nieporozumień, a później konfliktów pomiędzy ludnością serbską i chorwacką stały się w końcu również kwestie wyznaniowe. Tłem były istniejące wcześniej, a potwierdzone w roku 1824 zarządzenia nakładające na ludność prawosławną obowiązek powstrzymania się od pracy, zamknięcia sklepów i warsztatów rzemieślniczych w czasie świąt katolickich i nieużywania dzwonów w cerkwiach w okresie Wielkiego Tygodnia. Głośna stała się interpelacja posta dalmatyńskiego w Radzie Państwa Serba Stevana Ljubišy z roku 1861, złożona na ręce szefa rządu Schmerlinga, w której domagał się uchylenia tych zarządzeń na obszarze Boki Kotorskiej, gdzie prawosławni stanowili większość. Uważał te przepisy za przejaw nieuznawania wolności wyznania w czasach powszechnie panującej tolerancji religijnej. Władze krajowe Dalmacji z namiestnikiem Mamulą – wyznawcą prawosławia na czele przychylały się do tych starań, odrzucając petycję katolickich mieszkańców Kotoru, którzy domagali się utrzymania w mocy starych przepisów. Sprawa nabrała poważnego znaczenia. Schmerling przygotował w tej sprawie stosowny memoriał do cesarza. Monarcha przychylił się do prośby prawosławnej ludności Kotoru, czyniąc wyjątek w odniesieniu do święta Bożego Ciała. Jednocześnie polecano zarówno katolikom, jak i prawosławnym zachowanie ciszy w bezpośrednim sąsiedztwie świątyń, aby nie zakłócać przebiegu nabożeństw¹⁴. Wytrwałe zabiegi Ljubišy doprowadziły w końcu do tego, że cesarz wyraził zgodę, aby przepisy dotyczące dotąd tylko Kotoru rozciągnąć również na inne miejscowości, gdzie ludność prawosławną znajdowała się w znacznej mniejszości. Stosowne rozporządzenie w tej sprawie wydał nowy namiestnik Filipović w marcu 1864 r. Wywołało to natychmiastowy sprzeciw biskupów katolickich, którzy w piśmie do cesarza domagali się zawieszenia wykonania tej krzywdzącej, ich zdaniem, decyzji. W liście tym skarżyli się na faworyzowanie przez rząd i władze krajowe Cerkwi prawosławnej, dowodząc, że ludność prawosławną otrzymała większe koncesje aniżeli protestanci i Żydzi w innych krajach monarchii. Wprowadzenie w życie nowych przepisów nie było łatwe. Filipović w trosce o zapewnienie spokoju wewnętrznego i zgody pomiędzy wyznawcami obu religii starał się postępować w sposób wyważony i w duchu pojednawczym, nie ingerując na drodze służbowej w tę drażliwą sferę życia publicznego. Na początek rozporządzenie z roku 1864 zostało więc wprowadzone w życie na terenie dwóch miejscowości: Castelnuovo i Obrovac. Natomiast nie rozciągnięto go na miejscowości położone w głębi kraju, ponieważ nie domagała się tego sama ludność prawosławną¹⁵. Warto przy tym zaznaczyć, że liberalni działacze chorwaccy, wśród nich czołowi przedstawiciele Stronnictwa Narodowego Kosto Vojnović i Miho Klaić, postulowali w saborze dalmatyńskim, aby zarządzenie dotyczące ludności prawosławnej w Boce Kotorskiej znalazło zastosowanie na obszarze całej Dalmacji¹⁶.

Stolica Apostolska czuła się zaniepokojona tym, jak pisano, umacnianiem się pozycji Cerkwi prawosławnej w Dalmacji. Sekretarz Stanu kardynał Antonelli w liście do nuncjusza papieskiego w Wiedniu Falcinellogo zwracał uwagę, że stało się to szczególnie widoczne od czasu, kiedy namiestnikiem został Mamula, faworyzujący na wszelkie możliwe sposoby schizmę. Wyrażało się to m.in. w udzielaniu poparcia dla utworzenia konsystorza prawosławnego w Zadarze i przeznaczeniu na ten cel specjal-

¹⁴ A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 135.

¹⁵ *Ibidem*, s. 136.

¹⁶ N. Stančić, *Hrvatska nacionalna...*, s. 259.

nych funduszy, przekształceniu katolickiego gimnazjum w tymże mieście w mieszane itp. Antonelli apelował więc do nuncjusza o większe zaangażowanie biskupów dalmatyńskich w obronę katolicyzmu¹⁷.

Szczególny wpływ na rozwój świadomości narodowej wśród rosnącego w siłę mieszczaństwa i inteligencji serbskiej wywarła ideologia Svetozara Mileticia, a także powstanie pozostającej pod jego opieką organizacji Ujedinjena omladina srpska. Liberalny nurt reprezentowany przez Mileticia zrywał w przeciwieństwie do konserwatywistów z łąčeniem przynależności narodowej i wyznania, propagując ideę, w myśl której wszyscy mówiący narzeczem sztokawskim należeli do nacji serbskiej¹⁸.

Postępy w rozwoju serbskiej idei narodowej nie mogły pozostać niezauważone przez działaczy chorwackich w Dalmacji. Uwzględniając manifestacje „serbskości”, a także zwycięstwo włoskiej orientacji wśród autonomistów, Pavlinović uznał potrzebę „przeorientowania” ideologii ruchu narodowego. Początki tego zwrotu ku „chorwackości” można dostrzec u niego już w 1866 r. W następnych dwóch latach manifestacje idei serbskiej znacznie się nasiliły. W 1867 r. towarzystwo „Prvenac” wystąpiło z inicjatywą założenia odrębnego pisma serbskiego, a w rok później towarzystwo to wraz z dwoma innymi z Boki Kotorskiej stały się filiami Omladiny serbskiej. W roku 1869 członkiem Omladiny został również niedawny towarzysz Pavlinovicia Sundečić. Szczególną formą manifestacji „serbskości” stały się w tym czasie prawosławne uroczystości religijne ku czci św. Sawy, obchodzone odąd we wszystkich skupiskach serbskich (dawniej tylko w Boce Kotorskiej). Procesje przemierzające ulice miast (pierwsza z nich odbyła się w Kninie w 1869 r.) wywoływały zdziwienie katolickiej ludności nieprzywykłej do takich religijno-narodowych manifestacji¹⁹.

Do zaostżenia się stosunków pomiędzy Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim w Dalmacji, a co za tym idzie między ludnością serbską i chorwacką, przyczyniła się głośna interpelacja władzy Kneżevicia, złożona na ręce ministra wyznań i oświecenia publicznego w Radzie Państwa w listopadzie 1867 r. Miała ona w swym założeniu doprowadzić do równouprawnienia Cerkwi i Kościoła katolickiego w Dalmacji, a konkretnie dotyczyła: (1) ostatecznego uwolnienia ludności prawosławnej od obowiązku powstrzymania się od pracy w okresie świąt katolickich, (2) zastosowania tych samych uregulowań w kwestii otwarcia sklepów i gospód, jakie obowiązywały w Kościele katolickim, (3) zniesienia zakazu używania dzwonów w cerkwiach w okresie trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia. Krok Kneżevicia wywołał żywą reakcję biskupów katolickich. W listach skierowanych do Namiestnictwa protestowali oni przeciwko wspomnianej interpelacji. Ponownie wskazywano na uprzywilejowaną pozycję, jaką cieszyła się Cerkiew w Dalmacji, która – jak dowodzono – otrzymywała więcej środków z kasy państwowej na prowadzenie szkół i studia swoich diakonów i księży. Podkreślano, powołując się na dane statystyczne, że zaledwie 1/5 ludności stanowią wyznawcy prawosławia, a zatem nie może być mowy o pełnym równouprawnieniu Kościołów. W argumentacji sięgano też do historii, jak to uczynił biskup Hvaru Duboković. Wskazywał on, że ludność prawosławna przybyła do Dalmacji w XVII w. z obszarów Bośni i Hercegowiny w ucieczce przed Turkami i została przyjęta przez Wenecję pod warunkiem, że w sprawach religijnych podporządkuje się bi-

¹⁷ A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 136.

¹⁸ N. Stančić, *Srbi i srpsko-hrvatski odnosi...*, s. 612–613.

¹⁹ R. Petrović, *op.cit.*, s. 234–244; N. Stančić, *Srbi i srpsko-hrvatski odnosi...*, s. 613–614.

skupom łaćńskim. Na koniec, podkreślając, że ludność katolicka aż sześciokrotnie przewyższa liczbę prawosławnych, przytoczył łaćńską maksymę: *major pars attrahit ad se minorem*. W tym kontekście w trudnej sytuacji mógł znaleźć się Kościół katolicki w diecezji Kotor, gdzie katolicy liczyli 10 tys. w stosunku do 30 tys. prawosławnych. Namiestnik Filipović w liście do ministra Hasnera zauważył, że w odniesieniu do większych miast, takich jak Zadar, Šibenik, Dubrownik, gdzie ludność prawosławna stanowiła niewielki procent, nie można dopuścić, aby była ona zwolniona od obowiązku świętowania świąt katolickich, zwłaszcza gdy chodzi o zakaz używania dzwonów w Wielkim Tygodniu. Uważał, że do czasu stworzenia nowych uregulowań prawnych należy zachować w mocy obowiązujące przepisy²⁰.

Problemy religijno-społeczne i światopoglądowe, które wystąpiły z całą ostrością pod koniec lat sześćdziesiątych XIX w., znalazły swoje odbicie również w ruchu narodowym w Dalmacji. Różnice w podejściu do takich kwestii, jak świecka władza papieża, istnienie Państwa Kościelnego (w kontekście procesu zjednoczeniowego Włoch), wreszcie całego szeregu reform liberalnych obejmujących również stosunki Państwo – Kościół, sprawiły, że w obozie narodowym zarysował się podział. Po jednej stronie znalazło się liberalne mieszczaństwo, a po drugiej konserwatywna inteligencja, wywodząca się z chłopstwa, reprezentująca poglądy klerykałne. Chociaż w Dalmacji ów podział nie miał tak ostrego charakteru jak w Europie, jednak nie pozostawał bez wpływu na dalszy rozwój ruchu odrodzeniowego, w tym także na stosunki chorwacko-serbskie. Sprawy te, a zwłaszcza rosnąca aktywność środowisk skupionych wokół Cerkwi prawosławnej, budziły uwagę Stolicy Apostolskiej. Problemu tego dotknął nuncjusz Falcinelli w liście do metropolity Kościoła katolickiego w Dalmacji arcybiskupa Maupasa przy okazji obsady wakującej stolicy biskupiej w Dubrowniku. Wśród kandydatów dużą szansę miał jeden z działaczy narodowych Pulić. Nuncjusz wyrażał obawę, czy ów – jak się wyraził – „partigiano slavo esergerato” nie będzie zbyt faworyzował prawosławnych ze szkodą dla katolików, szczególnie w sytuacji, kiedy w Dubrowniku element prawosławny zyskuje na znaczeniu i obserwuje się nawet pewien zwrot ku schizmie. Dla wyższej hierarchii katolickiej w Dalmacji stawało się coraz bardziej jasne, że za akcją Kneževicia, mającą umocnić pozycję Cerkwi prawosławnej, kryją się cele narodowe i polityczne Serbów. Arcybiskup Maupas w korespondencji z nuncjuszem wskazywał na pilną potrzebę mobilizacji i utrzymania jedności działań całego episkopatu katolickiego Dalmacji w sytuacji, kiedy wielu spośród zamieszkujących kraj prawosławnych zwraca się ku Serbii, która – jak pisze – zawsze wywierała zgubny wpływ na Kościół katolicki w Dalmacji. Maupas wzywa więc do czujności i zachowania jedności wśród biskupów, zwłaszcza mając na uwadze perspektywę niepokojów, do jakich może dojść, gdy nadejdzie czas rozwiązania kwestii wschodniej²¹.

Uwzględniając rozwój i manifestacje serbskiej idei narodowej, ogólną sytuację w monarchii habsburskiej po wprowadzeniu dualizmu, jak również zagadnienie natury religijno-społecznej, Pavlinović postanowił opracować program, który zawierałby zasady przyszłej polityki chorwackiej. Pod koniec 1869 r. wyszedł spod jego pióra program zatytułowany „Hrvatska misao” (Idea chorwacka), którego istotę Pavlinović ujął w słowach „Hrvat i katolik”. Kreśląc wizję państwa chorwackiego opartą na pra-

²⁰ A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 139.

²¹ *Ibidem*, s. 140–141.

wie historycznym i państwowym, rozwinął on teorię jednego politycznego narodu chorwackiego. Nie oznaczało to negocjowania przezeń serbskiej narodowości w sensie etnicznym, ich prawa do języka, tradycji, religii. Pavlinović żądał jedynie, aby Serbowie zachowali lojalność wobec państwa chorwackiego i uznali się obywatelami chorwackimi. Zgodnie z przyjętą zasadą „Hrvat i katolik” Pavlinović nadał swej ideologii piętno konserwatywne i klerykalne. Katolicyzm uznał za jedną z podstawowych i charakterystycznych cech narodu chorwackiego, wiążąc w ten sposób interes Kościoła katolickiego z interesem państwa chorwackiego. Poglądy te nie tylko zaostrzyły konflikt serbsko-chorwacki, ale doprowadziły również do tarć w łonie Stronnictwa Narodowego, w którym wiodącą rolę odgrywał nurt liberalny. Większość „narodnjaków” nie zaakceptowała wówczas programu Pavlinovicia, pozostając przy idei słowiańskiej. Nie chciała ona również wdawać się w spory wyznaniowe z Serbami²².

Niekwestionowaną pozycję w ruchu narodowym w Dalmacji zajmował do roku 1873 Ljubiša, przewodniczący saboru i Wydziału Krajowego, poseł do Rady Państwa, cieszący się dużym autorytetem wśród prawosławnych mieszkańców kraju i mający pewne wpływy w Wiedniu. Prowadził on oportunistyczną politykę wobec władz austriackich, chcąc w ten sposób, jak dowodzą niektórzy autorzy, uzyskać koncesje dla ludności serbskiej i Cerkwi prawosławnej. Obok uwieńczonej sukcesem akcji, którą podjął w roku 1861, udało mu się w roku 1871 doprowadzić do utworzenia odrębnej eparchii dla Boki Kotorskiej z własnym biskupem na czele. W roku 1873 z grupą posłów dalmatyńskich zasiadających w Radzie Państwa doprowadził do rozłamu w Stronnictwie Narodowym, tworząc prorządowe ugrupowanie tzw. zemljaków. Chorwackie kierownictwo Stronnictwa Narodowego postanowiło wyeliminować go z życia politycznego, doprowadzając w roku 1877 do pozbawienia go mandatu poselskiego. Rozgoryczony Ljubiša za prawdziwą przyczynę wrogości ze strony „narodnjaków” uznał to, że jest narodowości serbskiej i wyznania prawosławnego. Po raz pierwszy z ust jednego z czołowych działaczy ruchu narodowego padły tak ostre słowa. Wewnętrzny spór polityczny został w ten sposób sprowadzony na płaszczyznę narodowościową i wyznaniową, zaostrzając stosunki serbsko-chorwackie w Dalmacji²³.

Lecz do otwartego konfliktu miało dojść na tle różnicy stanowiska w sprawie przynależności Bośni i Hercegowiny w roku 1877. Zarówno Chorwaci, jak i Serbowie uważali tę prowincję za własne ziemie. Pierwsi gotowi byli zaakceptować przejście Bośni i Hercegowiny pod okupację Austro-Węgier, wierząc, że ziemie te zostaną przyłączone do Chorwacji i Dalmacji, drudzy pragnęli, aby prowincja ta weszła w skład Serbii. W toczącej się ostrej polemice nie zabrakło argumentów i haseł o treści religijnej. Półurzędowa gazeta serbska „Istok” atakowała Chorwatów, zarzucając im, że paraliżują dążenia słowiańskich patriotów poprzez swój katolicyzm. Godząc się na zajęcie Bośni i Hercegowiny przez Austrię, doprowadzają do tego, że „serbski naród wpadnie w ręce chorwackich mnichów”. Śledząc te polemikę, warto zauważyć, że

²² N. Stančić, *Hrvatska nacionalna...*, s. 334 i n.; *idem*, *Hrvatstvo, srpstvo i jugoslavenstvo u Dalmaciji i u hrvatskoj politici 19. stoljeća* [w:] *Mihovil Pavlinović u politici i književnosti*, ured. N. Stančić, Zagreb 1990, s. 9–36; por. B. Zelić-Bučan, *Przedmowa do: Hrvatski narodni preporod i don Mihovil Pavlinović*, Split 1992, s. XII–XIII; T. Macan, *Miho Klaić*, Zagreb 1980, s. 175–176.

²³ Lj. Jovanović, *Život St. M. Ljubiše*, Beograd 1903, s. XXX; R. Petrović, *op.cit.*, s. 280–281; T. Macan, *Suradnja i sukob M. Klaića i S. M. Ljubiše*, „Historijski zbornik”, nr XXXI–XXXII, 1978/1979, s. 156–162; I. Perić, *Dalmatinski sabor 1861–1912 (1918)*, Zadar 1978, s. 105–106; A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 175–180.

prasa serbska, z jednej strony, zarzucała chorwackim „narodnjakom” klerykalizm i ultramontanizm, lecz jednocześnie czołowy serbski organ „Zastava” podkreślał z naciskiem, że Serbowie traktują wyznanie za charakterystyczną cechę różniącą ich od Chorwatów, identyfikując „serbskość” z wiarą prawosławną²⁴.

Ciekawe uwagi na ten temat zawiera memoriał, jaki przedłożył Stolicy Apostolskiej barnabita Cesare Tondini de Quarenghi, zatytułowany: *Ma mission en Serbie et l'article XXXV du Traité de Berlin*. Tondini w podrozdziale pod znaczącym tytułem: „Les Serbes sont orthodoxes surtout par politique” stara się wykazać, że Serbowie są przywiązani do swojego wyznania ze względów politycznych i że nastąpiła u nich identyfikacja religii z narodowością. Z jego obserwacji wynika, że duchowni prawosławni uprawiają tylko politykę i każdy Serb jest „politykantem” od dzieciństwa. Idea serbska przenika głęboko naród serbski, mówi się o rewanzu za Kosowe Pole i przywróceniu wielkiej jedności serbskiej. Rząd serbski, zdaniem Tondiniego, czyni wszystko, aby podtrzymywać tę ideę. Serbowie zajmują wrogie, a nawet nienawistne stanowisko wobec Kościoła katolickiego, w którym upatrują przeszkody w realizacji idei serbskiej. Ten stosunek może jednak, dowodzi Tondini, stać się obojętny, jeśli Kościół katolicki nie będzie stanowił niebezpieczeństwa dla urzeczywistnienia idei serbskiej, a wręcz przyjazny, gdyby udzielił tej idei swojego poparcia²⁵.

Odpowiedź na pytanie, czego obawiali się i co zarzucali Chorwaci Cerkwi prawosławnej, odnaleźć możemy w książce Pavlinovicia pt. *Hrvatski razgovori*, wydanej w roku 1877. W dialogu pomiędzy Serbem i Chorwatem pada pytanie zadane przez pierwszego o imieniu Steva: „cóż więc macie do zarzucenia Serbom, czy to, że bronią oni swego prawosławia?” „Nie, tego Serbom nie zarzucamy, odpowiada Chorwat Petar, zarzucamy im jednak, że chcą przekształcić prawosławie w »serbskość«, że uważają je za główny środek politycznej serbizacji i traktują jako składową, nieodłączną część swego narodowo-państwowego charakteru”²⁶.

Serbowie dalmatyńscy po utworzeniu własnej partii w roku 1880 bronili swych praw narodowych, nie kierując się prawem historycznym ani wyznaniem. Na łamach swej gazety „Srpski glas” pisano wprost: „Serb jest Serbem, ponieważ jest Serbem, a nie dlatego, że należy do określonej wiary, ponieważ był on Serbem, zanim przyjął wiarę chrześcijańską i zanim św. Sawa założył serbską prawosławną autokefaliczną Cerkiew”²⁷.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden fakt, który przełamywał tradycyjną linię podziału i podważał powszechną wśród Serbów i Chorwatów zasadę utożsamiania przynależności narodowej z wyznaniem. Chodzi tu o istnienie w Dalmacji, wprawdzie niezbyt licznej, ale wpływowej grupy Serbów katolików, z których największej mieszkało w Dubrowniku. Najwybitniejszą postacią był niewątpliwie Medo Pucić, potomek arystokratycznego rodu, który odegrał ważną rolę w pierwszym okresie odrodzenia narodowego w Dalmacji. Ale największym chyba wyzwaniem dla głoszonej przez Pavlinovicia zasady „Hrvat katolik” byli księża katolicki, uznający się za Serbów. Wśród nich najbardziej znanymi postaciami byli dum Ivan Stojanović i dum Jakov Grupković²⁸.

²⁴ M. Pavlinović, *Misao hrvatska i misao srbska u Dalmaciji od godine 1848 do godine 1882*. Zadar 1882 (reprint), Split 1994, s. 31–34, 37.

²⁵ A. Cetnarowicz, *Odrodzenie narodowe...*, s. 192.

²⁶ M. Pavlinović, *Hrvatski razgovori*, Zadar 1877 (reprint), Zagreb 1994, s. 183.

²⁷ L. Bakotić, *Srbi u Dalmaciji. Od pada Mletačke republike do ujedinjenja*, Beograd 1939, s. 68.

²⁸ *Ibidem*, s. 182–189.

Niekiedy linie podziału przebiegały w łonie jednej rodziny, o czym świadczy chociażby przykład dwóch działaczy narodowych pochodzących ze starej zasłużonej rodziny z Boki – braci Vojnovićów. Djordje Vojnović, przewodniczący saboru dalmatyńskiego w latach 1876–1895, chociaż katolik, uważał się za Serba, podczas gdy jego brat Kosto, późniejszy profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, w okresie odrodzenia narodowego był wyrazicielem chorwackiej idei narodowej²⁹.

DENOMINATIONS IN THE MAKING OF MODERN CROATIAN AND SERBIAN NATIONAL IDEA IN 19TH-CENTURY DALMATIA

Summary

Habsburg monarchy's southernmost province, Dalmatia offers a good example to study the complex process of modern Croatian and Serbian national idea forming in the 19th century, a process in which the denominational factor would play an important part. Four hundred years of Venetian rule in Dalmatia had not only severed its links with Croatia but had also undermined a sense of belonging to the Croatian nation in its Croatian inhabitants, who made up more than three quarters of its population. By contrast, the Orthodox group had preserved its Serbian awareness in its early form, i.e., based on religion. While denomination did not directly differentiate between Croats and Serbs, it did nevertheless affect the making of the Croatian and Serbian national identity among their elites. The Catholic church, with its universalistic organization, did not directly contribute to the building of Croatian national awareness; instead it helped shape the cultural values of Croatian Catholic elites by introducing tenets from Western Christendom. Unlike it, the Orthodox congregation was seen as a national church. Cultivating traditions from the Serbian state and its holy rulers, it helped promote Serbian identity. Early in their modern national awareness forming, Croatian national elites did not make a link between denomination and nationality and did not treat it as a quality distinguishing them from Serbs. Dalmatian revival was actively supported by clergy, Catholic and Orthodox alike. A leading activist and ideologue of the movement was the Croatian priest Mihovil Pavlinović, who persisted in trying to give it a Slavic, or Yugoslavian, character, as he emphasized the need to hold common front with the Serbs. Treating Catholicism and Orthodoxy on a par as Christ's teaching, he accorded what he held were two major institutions among the Southern Slavs a special role in "perfecting" the "Yugoslav" nation. In implementing this vision of both churches' mission he toured southern Slavic lands with the Orthodox priest J. Sundečić in 1864. Soon, however, contention arose leading to conflict between Serbs and Croats in Dalmatia, one reason for which being manifestations of the Serbian national idea. They were the work of a conservative circle of Dalmatian Serbs composed mainly of clergy. Accusations were launched against Pavlinović and other Croatian activists as trying to "Croatize" and "Catholicize" Serbs. In response, Pavlinović reoriented the movement's ideology giving it a Croatian and clerical character. The essence of his program, announced in 1869 and titled "Hrvatska misao," he summed up in the words: "Croat and Catholic." In 1877, internal political conflict within the National Party was reduced by one of its leaders, the Serb S. Ljubiša, to nationalist and denominational strife, aggravating Serbo-Croatian relations in Dalmatia.

²⁹ N. Stančić, *Srbi i srpsko-hrvatsko odnosi...*, s. 603.

